

Marek Zgórniak

### **„Arts & Humanities Citation Index” i jego przydatność dla historyka sztuki**

Referat wygłoszony w styczniu 1988 na sesji *Zastosowanie informatyki do badań nad historią sztuki i architektury* zorganizowanej w Radziejowicach przez Uniwersytet Warszawski

Jeżeli na sesji poświęconej zastosowaniom informatyki do badań architektury i historii sztuki zamierzam się zająć szczegółowym zagadnieniem z dziedziny informacji naukowej, to dlatego, że informacja bibliograficzna jest, jak dotąd, najistotniejszym polem oddziaływania nowoczesnej techniki komputerowej na możliwości badawcze i rozwój różnych gałęzi humanistyki. Wydawnictwo na którym chcę skupić Państwa uwagę – „Arts & Humanities Citation Index” (AHCI) – wykorzystujące potężne bazy danych Instytutu Informacji Naukowej w Filadelfii, różni się zasadą działania od innych interesujących nas źródeł informacji; jest też stosunkowo mało znane w polskich środowiskach naukowych. Nie jest stworzone specjalnie z myślą o potrzebach historyków sztuki czy architektury, ale dostarcza danych z szeroko pojmowanej humanistyki, dzięki czemu może inspirować do prowadzenia badań interdyscyplinarnych.

Komputeryzacja bibliografii w naukach humanistycznych została wprowadzona – jak wiadomo – wiele lat później niż w naukach ścisłych, technicznych czy też biologicznych. Wynika to niewątpliwie ze znacznie mniejszej liczby prac publikowanych w humanistyce. Niemniej z biegiem czasu pojawiło się sporo baz danych – zakładanych najpierw przede wszystkim w USA – o charakterze ogólnym (jak katalogi Biblioteki Kongresu – REMARC, LCCMARC i inne, Books in Print, Book Review Index, Dissertation Abstracts International, Magazine Index, Biography Master Index), albo też wyspecjalizowanych w różnych naukach humanistycznych, np. w historii (America: History and Life, Historical Abstracts, Bibliographie Annuelle de l’Histoire de France).

Warto zauważyć, że te bazy kierunkowe są z reguły mniej obszerne niż analogiczne zbiory dotyczące nauk ścisłych; różnica często przekracza jeden rząd wielkości.

Z początkiem lat siedemdziesiątych powstało kilka baz danych dotyczących historii sztuki i architektury: Répertoire d'Art et d'Archéologie (1973, obecnie około 200 000 pozycji – wchodzi w skład wielkiej ogólnohumanistycznej bazy FRANCIS liczącej ok. 1 300 000 pozycji), Art Literature International (Paul Getty Trust, 1973, przyrost o około 10 000 pozycji rocznie) oraz Artbibliographies Modern (1973, przyrost o ok. 4000 dwa razy do roku). Zawartość tych baz danych, publikowana w biuletynach bibliograficznych (z których do Polski dociera chyba tylko „Répertoire d'art et d'archéologie” oraz – nieregularnie – „Art Index”), jest również udostępniana do komputerowego wyszukiwania na odległość, w tym także – dzięki pośrednictwu British Council – z Warszawy. Zalety komputerowego wyszukiwania są oczywiste i w wielu wypadkach czynią je bardziej opłacalnym od tradycyjnego sposobu gromadzenia bibliografii: dość wspomnieć o szybkości przeglądania wielkich zbiorów i o możliwości selekcji materiału na podstawie dowolnego zestawu słów kluczowych, które mogą się znajdować nie tylko w tytule ale także w dokumentacyjnej analizie opracowywanej zwykle przez twórców bazy.

Wszystkie wymienione wyżej zbiory informacji działają na tej samej zasadzie i obejmują – oprócz podstawowych danych bibliograficznych – słowa kluczowe, dołączone jako deskryptory bądź należące do analizy dokumentacyjnej. Informacja o zawartości danej pozycji bibliograficznej jest więc dosyć ogólna, a jej automatyczne wyszukanie poprzez hasła znajdujące się w indeksie (bazy bądź drukowanej bibliografii) nie zawsze jest możliwe. Joanna Tramer, redaktor „Répertoire d'Art et d'Archéologie”, zwraca uwagę na ten fakt i związane z nim praktyczne ograniczenia na przykładzie literatury z zakresu historii sztuki<sup>1</sup>. Ograniczenia te nie dotyczą „Arts & Humanities Citation Index”, który operuje informacjami bibliograficznymi na innym poziomie. Głównym jego przeznaczeniem jest stwierdzenie, gdzie dana publikacja, książka

<sup>1</sup> Zob. J. Tramer, *A propos des difficultés de réalisation d'un index bibliographique en histoire de l'art*, „HAMI” (Histoire de l'Art et Moyens Informatiques) n° 15, 15 mars 1986, s. 4-12.

lub artykuł, dawna bądź współczesna, była wzmiankowana lub omówiona. W związku z tym poddaje się analizie nie tylko tytuły, ale również przypisy możliwie dużej ilości bieżącej literatury naukowej i sporządza listy prac w nich wzmiankowanych.

„Arts & Humanities Citation Index” nie jest jedynym indeksem cytowań opracowywanym w Instytucie Informatyki Naukowej (Institute for Scientific Information – ISI) w Filadelfii. Instytut ten, stosunkowo mało znany w Polsce, specjalizuje się przede wszystkim w naukach biologicznych i ścisłych, i z tych dziedzin od wielu lat wydaje szereg publikacji, na czele z tygodniowym biuletynem „Current Contents”, ukazującym się w siedmiu seriach tematycznych i przynoszącym analizę zawartości najnowszych numerów 6 500 czasopism naukowych. Jedną z serii, interesująca historyków sztuki i dostępna w Polsce „Current Contents/ Arts & Humanities”, wychodząca od 1979)<sup>2</sup>, zawiera wykaz prac z 1300 czasopism, zaopatrzonej w indeks autorów i znaczących słów występujących w tytułach. Innym wydawnictwem ISI jest „Index to Social Sciences & Humanities Proceedings”, zbierający corocznie około 21 000 tytułów referatów opublikowanych w 900 „materiałach” różnych sesji i w większości niemożliwych do uchwycenia z pomocą innych bibliografii.

Jak już wspominałem, indeksowanie cytowań wprowadzono najpierw w naukach ścisłych. „Science Citation Index” stworzony został w roku 1964 z inicjatywy założyciela i długoletniego dyrektora ISI, Eugene Garfielda i już kilkanaście lat później zestawiał rocznie prawie 8 mln. odniesień do czterech milionów publikacji, zebranych z pięciuset tysięcy pozycji bieżącej literatury naukowej. W roku 1973 założono „Social Sciences Citation Index”, a w roku 1978 – interesujący nas indeks poświęcony humanistyce<sup>3</sup>.

„Arts & Humanities Citation Index” ukazuje się dwa razy do roku oraz corocznie w postaci skumulowanej, obejmującej zazwyczaj cztery pokaźne tomy z kilkoma różnymi indeksami

---

<sup>2</sup> E. Garfield, *Announcing Current Contents/ Arts & Humanities: in 1979 our Current Contents will cover virtually every academic discipline* [w:] tegoż autora *Essays of an Information Scientist*, T. III, Philadelphia 1980, s. 556-558 (przedruk z „Current Contents” n° 30, July 24, 1978).

<sup>3</sup> Tenże, *Citation Indexing – Its Theory and Application in Science, Technology and Humanities*, New York 1979, s. 16-17.

ułożonymi na odmienniej zasadzie: „Source Index”, „Citation Index”, „Permuterm Subject Index” oraz „Corporate Index”.

„Source Index” jest alfabetycznym indeksem autorskim zawierającym pełny opis bibliograficzny wszystkich pozycji bieżącej literatury naukowej przebadanych przez twórców „Indeksu”. Pod każdą pozycją znajduje się lista prac bądź dzieł przytoczonych w jej przypisach lub w zestawieniu bibliograficznym.

Na podstawie „Source Index” przygotowany jest główny indeks wydawnictwa, „Citation Index”, zawierający w alfabetycznym układzie autorskim (zapisane w postaci skrótowej) wszystkie pozycje cytowane w przebadanej literaturze bieżącej. Pod każdą pozycją cytowaną znajduje się lista wzmiankujących ją artykułów, których pełny zapis można odnaleźć w indeksie wyjściowym. Dzieła cytowane w AHCI to nie tylko publikacje drukowane, ale także rękopisy, dzieła sztuki, filmy i utwory muzyczne.

Trzecim indeksem jest „Permuterm Subject Index”<sup>4</sup>, w którym zestawione są wszystkie możliwe pary znaczących słów występujących równocześnie w tytułach bieżącej literatury. Pełna identyfikacja bibliograficzna jest możliwa dzięki odsyłaczom do indeksu wyjściowego („Source Index”).

Ostatni z indeksów, „Corporate Index”, spełnia rolę pomocniczą, zestawiając analizowane artykuły według instytucjonalnej przynależności autorów oraz topografii redakcji naukowych.

Dostosowując się do specyfiki prac humanistycznych i do często tam stosowanych nie zaznaczonych w przypisach cytowań „ukrytych”, AHCI uwzględnia je w swoich zestawieniach na podstawie analizy przeprowadzonej przez specjalistów. Często także wydawcy „Indeksu” uzupełniają „nieznaczące” tytuły o nazwiska, nazwy geograficzne i pojęcia niezbędne dla określenia tematu. Uzupełnienia te są wprowadzane do około 10% tytułów. Jako źródła cytowane uwzględnia się dzieła sztuk plastycznych, zaznaczając fakt ich reprodukcji, rejestrowany w „Indeksie” kil-

---

<sup>4</sup> Zob. Tenże, *The Permuterm Subject Index: an Autobiographical Review* [w:] tegoż autora: *Essays...*, T. III, s. 70-75 (przedruk z „J. Amer. Soc. Inform. Sci.” 27 (5/6), 1976).

kadziesiąt tysięcy razy w ciągu jednego roku<sup>5</sup>. Obok znanego amerykańskiego informatora o nazwie „Art Index” omawiane wydawnictwo jest jednym z najpełniejszych źródeł informacji na temat drukowanych w najnowszej literaturze reprodukcjach dzieł sztuki. O wartości takiej informacji dla badaczy sztuki – zwłaszcza współczesnej – nie trzeba nikogo przekonywać.

Pomijając interesującą możliwość ustalenia najczęściej cytowanych w humanistyce autorów<sup>6</sup>, użyteczność AHCI polega na dużej łatwości zbierania z jego pomocą różnorodnych materiałów bibliograficznych z wielu dziedzin. Informacje usystematyzowane w kilku indeksach według różnych zasad, pozwalają na wybór i kombinację różnych dróg postępowania. Punktem wyjścia poszukiwania bibliograficznego może być „Permuterm Subject Index”, bądź też, w wypadku znajomości jakichś dawniejszych publikacji na dany temat, „Citation Index” lub też „Source Index”. Ten ostatni dostarcza w każdym wypadku uściślenia danych bibliograficznych interesującej nas bieżącej pozycji i równocześnie zaznaja nam z listą publikacji przez nią cytowanych. W ten sposób, bez potrzeby sięgania na tym etapie poszukiwań do trudno nieraz dostępnej publikacji, otrzymujemy kolejną porcję danych bibliograficznych, które pozwalają nam powtórzyć kwerendę i wyselekcjonować możliwie dużo danych wiążących się ściśle z tematem naszych badań. Szybkość i selektywność kwerendy prowadzonej z pomocą AHCI jest przypuszczalnie większa niż w wypadku innych drukowanych źródeł informacji. Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim możliwość rozpo-

---

<sup>5</sup> Tenże, *Is Information Retrieval in the Arts and Humanities Inherently Different from that in Science? The Effect that ISI's Citation Index for the Arts and Humanities is expected to have on Future Scholarship*, „Library Quarterly” 50, 1980, s. 46-47.

<sup>6</sup> Wynik jest oczywiście zdeterminowany przez dobór czasopism uwzględnianych przez AHCI. Jest interesujące, że mimo sporej liczby czasopism z historii sztuki i historii, w grupie 101 najczęściej cytowanych współczesnych autorów zdecydowaną przewagę mają literaturoznawcy i filozofowie. Historia sztuki jest w tej grupie reprezentowana tylko przez dwóch uczonych: Panofsky'ego i Gombricha. Z dawniejszych autorów najczęściej cytuje się Marksa, Lenina, Szekspira, Arystotelesa, Biblię, Platona, Freuda, Kanta i Hegla; ze współczesnych Chomsky'ego i R. Barthesa. Zob. E. Garfield, *The 250 Most-Cited Authors in the Arts & Humanities Citation Index, 1976-1983*, „Current Contents” 48, Dec. 1, 1986; por. tegoż autora *Most-Cited Authors in the Arts and Humanities, 1977-1978*, „Current Contents” 32, Aug. 6, 1979.

częcia poszukiwań od publikacji dawnej i skompletowania z jej pomocą bibliografii nie – jak się to często praktykuje – na zasadzie retrospekcji, ale „progresji” ku opracowaniom zupełnie współczesnym. Szeroki zakres uwzględnianej literatury, a także odnośniki do dwóch innych indeksów cytowań (SCI i SSCI), sprzyjają prowadzeniu badań interdyscyplinarnych.

„Arts & Humanities Citation Index” nie jest wolny od ograniczeń. Najpoważniejszym z nich wydaje się – z europejskiej, a zwłaszcza z polskiej perspektywy – dobór uwzględnianych publikacji. W momencie założenia „Indeksu” połowę z nich stanowiły czasopisma amerykańskie<sup>7</sup> i choć w następnych latach udział ten nieco się zmniejszył, czasopisma wydawane w USA tworzyły nadal nieproporcjonalnie silną grupę. Spośród publikacji z innych krajów najlepiej są reprezentowane czasopisma angielskojęzyczne. Łatwo to zrozumieć, biorąc pod uwagę, że wszystkie bieżące tytuły wydawane w innych językach są przez redakcję „Indeksu” tłumaczone na angielski, co z pewnością jest bardzo pracołłonne. Angielskojęzyczne czasopisma są też najbardziej użyteczne dla głównej grupy użytkowników informatora, jaką są amerykańskie środowiska naukowe.

Nie jest na pewno naszą winą, że na 1300 światowych czasopism z dziedziny humanistyki AHCI uwzględnia tylko 3 czasopisma polskie. Wynika to niewątpliwie z przyjętej w ISI polityki wydawniczej, ale równocześnie odzwierciedla izolację polskiej nauki od światowego obiegu informacji i – być może – jej małą atrakcyjność. Ten stan rzeczy będzie niewątpliwie powodował dalsze zmniejszanie udziału w światowym życiu naukowym publikowanych w Polsce prac. Uczeni za granicą, korzystający w coraz większym stopniu z takich informatorów bibliograficznych jak omawiany AHCI, nie będą w stanie polskich prac odszukać. Izolacja narzucona naszej nauce przez warunki ekonomiczne, dotyczy także – jak wszyscy wiemy – przepływu informacji w drugą stronę, czego przykładem jest fakt, w naszych bibliotekach nie ma ani jednego egzemplarza „Arts & Humanities Citation Index” i tylko dwa egzemplarze indeksu z dziedziny nauk ścisłych

---

<sup>7</sup> Tenże, *Will ISI's Arts & Humanities Citation Index Revolutionize Scholarship?* [w:] tegoż autora: *Essays...*, T. III, s. 207 (przedruk z „Current Contents” 32, August 8, 1977).

(SCI). Niedostępność tych i innych informatorów stwarza sytuację, w której poprawne zebranie bibliografii, stanowiące w normalnych warunkach jedynie podstawę dla pracy naukowej, jest traktowane jako osiągnięcie.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej efektywnym i ekonomicznym sposobem korzystania z informacji naukowej jest użytkowanie wielkich zbiorów danych zgromadzonych przez wyspecjalizowane instytucje. Tworzenie własnych baz danych wymaga dużego wysiłku organizacyjnego i wielkich nakładów, i jest z reguły mniej opłacalne<sup>8</sup>. Wydaje się, że zamiast poświęcać energię na zakładanie własnych kierunkowych baz bibliograficznych, dotyczących np. historii sztuki, które nie byłyby wykorzystywane przez użytkowników zagranicznych, należałoby zadbać o szersze wprowadzenie polskiej literatury naukowej do baz już istniejących. Można mieć nadzieję, że współpraca z zagranicznymi instytucjami redagującymi bibliograficzne bazy danych (polegająca np. na dostarczaniu polskiej literatury bieżącej, bądź nawet na jej wstępnej analizie), pozwoliłaby uzyskać polskim instytucjom naukowym szerszy, tańszy, a może nawet bezpłatny dostęp do sieci komputerowej, bądź do drukowanych informatorów, nawet tak kosztownych jak AHCI.

-----

### **Post scriptum (styczeń 2007)**

Powyższy tekst, nigdzie nie drukowany, publikowany obecnie w internecie bez żadnych zmian, należy traktować jako dokument z zakresu historii informacji naukowej w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku. Od tego czasu indeksy cytowań – dostępne obecnie na CD i online – zostały wzbogacone o nowe funkcje (zwł. możliwość wyszukiwania publikacji powiązanych, tzw. *related records*), ale niestety nauka polska jest w nich nadal bardzo słabo reprezentowana. Różne teoretyczne i historyczne aspekty indeksów cytowań omawia na swojej stronie internetowej ich twórca, Eugene Garfield ([www.garfield.library.upenn.edu](http://www.garfield.library.upenn.edu)).

---

<sup>8</sup> Na przykładzie historii sztuki pisze o tym Jacques Thuillier, przewodniczący komisji informatycznej Międzynarodowego Komitetu Historii Sztuki. „HAMI”, n° 17, 15 juillet 1986, s. 1.